

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Trybuś  
IFP UAM w Poznaniu

## **Recenzja rozprawy doktorskiej magister Svetlany Pavlenki**

***Rosja Adama Mickiewicza oraz jego polskich i rosyjskich przyjaciół* napisanej  
na Wydziale Filologicznym UG pod kierunkiem dr hab. Kwiryny Ziemby**

1

Przeczytałem pracę pani Svetlany Pavlenki z zainteresowaniem, powiedziałbym, że narastającym w trakcie lektury. Po *Wstępie*, w którym Autorka klarownie przedstawia problematykę i założenia metodologiczne swojej pracy, następują cztery rozdziały rozwinięte zgodnie z przyjętymi przez nią założeniami. Syntetyczne *Zakończenie* dobrze podsumowuje całość dysertacji, przy czym każdy jej rozdział kończy się krótkim omówieniem prezentowanych zagadnień i jasno sformułowaną konkluzją.

Autorka pracy koncentruje we *Wstępie* uwagę na instrumentarium pojęciowym związanym z zagadnieniami spacjiologicznymi, które odgrywają w jej refleksji rolę dużo większą niż deklarowana na samym początku rozważań imagologia (s. 3). Do nurtu badań współczesnej imagologii pani Pavlenko odnosi się pośrednio, nawiązując m.in. do prac Wiktora Choriewa. Inspiracje dla swych analiz i interpretacji znajduje przede wszystkim w strukturalistycznej tradycji myślenia z jej semiotyczną odmianą szkoły tartusko-moskiewskiej, stąd też częste i konsekwentne nawiązania do publikacji Jurija Łotmana, czy Władimira Toporowa. Stąd obecne w jej dysertacji, będące dziełem tej szkoły badawczej, konstrukcje tekstów kultury – petersburskiego, moskiewskiego i syberyjskiego, a także elementy poetyki przestrzeni, znakomicie w refleksji strukturalistycznej skonceptualizowane i opisane. Od razu nadmienię, że zaznaczona we *Wstępie* próba docenienia inspiracji metodologicznych płynących ze strony tzw. zwrotu topograficznego (s. 11), wydaje mi się jedynie potwierdzeniem znajomości tego kierunku badań, bez dalszych konsekwencji dla rozwijanej w pracy refleksji. Uwaga ta nie jest z mojej strony przyganą wobec Autorki, a raczej docenieniem jej predylekcji do klasycznych już dzisiaj studiów nad przestrzenią w świecie przedstawionym utworu literackiego. Rozwijane przez szkołę tartusko-moskiewską badania spacjiologiczne miały też swoje twórcze uzupełnienie i rozwinięcie w polskim kręgu strukturalistycznym, by wspomnieć tu tylko prace Janusza Sławińskiego i Michała Głowińskiego. Wydaje się, że propozycje Głowińskiego, sformułowane w głośnym swego czasu artykule *Przestrzenne tematy i wariacje*, mogłyby zostać przywołane w warstwie

analitycznej ocenianej pracy z takim samym pożytkiem (jeśli nie większym), co propozycje Łotmana i Toporowa.

Svetlana Pavlenko formułując katalog pytań badawczych, uprzywilejowuje przestrzeń miasta i krajobrazu, przestrzeń za każdym razem współtworzącą literacki obraz Rosji, która jest najważniejszym tematem przestrzennym dysertacji. Skupienie uwagi na III części *Dziadów*, zwłaszcza na poematach z *Ustępu* ma długą tradycję badawczą w przypadku rekonstrukcji przedstawień państwa carów w literaturze romantycznej. Za wielką zasługę Autorki pracy uznać trzeba wykroczenie poza kanon źródeł dobrze już opisanych w stanie badań, jak wskazywane również i przez nią *Listy z Rosji* markiza de Custine'a. Svetlana Pavlenko sięga po mniej znane i wykorzystywane świadectwa - filomacką korespondencję zesłańczą, a przede wszystkim twórczość dekabrystów. Stwarza tym samym interesujący pod względem poznawczym kontrpunkt wobec Rosji Mickiewicza i odnosi bardzo znaczące sukcesy w rozpoznawaniu nowych kontekstów związanych z wyobrażeniem Rosji w literaturze polskiej i rosyjskiej doby romantyzmu. Niewątpliwym walorem ocenianej pracy jest jej komparatystyczny charakter i dwujęzyczna erudycja Autorki, poświadczona znakomitą znajomością publikacji polskich i rosyjskich, a także kompetencje translatorskie potwierdzone własnymi tłumaczeniami cytowanych materiałów. Już z tego tylko względu dysertacja Svetlany Pavlenki zasługuje na zainteresowanie i docenienie.

## 2

Przekonuje mnie tryb, sposób i metoda, jakie doktorantka przyjęła dla przeprowadzenia rekonstrukcji zapowiadanej niejako w tytule dysertacji, poświęcając kolejne rozdziały swej pracy najpierw stolicy carów (rozdział I) i samej postaci cara w twórczości Mickiewicza (rozdział II), później świadectwom filomatów i filaretów z okresu ich pobytu w Rosji (rozdział III) i następnie przedstawieniom Rosji w wypowiedziach rosyjskich przyjaciół twórcy *Dziadów* (rozdział IV). Jest w tej kompozycji rozprawy doktorskiej niewątpliwie poszanowanie dla narracyjnego porządku opowiadania o Rosji w *Ustępie* III części *Dziadów*. Ale jest też w niej miejsce dla przywoływania innych świadectw opowieści o państwie carów, co sprzyja komparatystycznej metodzie prowadzenia analiz i interpretacji, konsekwentnie w pracy rozwijanej.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Stolica carów. Petersburg w „Ustępie”* III części *Dziadów* przynosi wiele interesujących ustaleń i odkrywczych „spojrzeń” na problematykę badawczą dramatu Mickiewicza, co uznać należy za sukces, zważywszy na istniejący już bogaty stan badań. Trafna wydaje mi się uwaga o „syberyzacji” Imperium Rosyjskiego i – jak

to ujmuje Autorka – przenoszeniu centrum matrycy symbolicznej oraz przekodowaniu przestrzeni w tekście polskiego poety (s. 19). Przekonuje mnie także budowanie rozważań o *Ustępie* wokół kontekstu literatury rosyjskiej, co pozwala wydobyć intencję polemiczną twórcy *Dziadów*, nastawionego krytycznie wobec tradycji mitologizujących Carskie Sioło (s. 24 i n.).

O paraleli *Dziady* część III i *Jeździec Miedziany* wielokrotnie już pisano, a jednak pani Pavlenko, skupiając się na elementach polityki pamięci (s. 33 i n.), potrafiła odnaleźć współczesny nam kontekst lektury obu utworów. Nie inaczej jest z opowieścią o powodzi Petersburga i wskazaniem źródeł dokumentujących jej historię, bez której nie można do końca zrozumieć wyjątkowego sposobu bytowania wodnego miasta. To niejednokrotnie świadectwa nowe dla badaczy *Dziadów*, jak chociażby przywoływane w dysertacji wspomnienia Piotra Karatygina (s. 48 i n.), wskazujące na ważny nurt karnawalizacji w relacjach o zatapianej stolicy Imperium. Są również odnotowane w tym rozdziale spostrzeżenia na temat teatralizacji przestrzeni politycznej w tekście Mickiewicza, w której reżyserem wydarzeń jest car zawiadujący miastem-spektaklem, to zresztą wątek umożliwiający zgrabne kompozycyjnie przejście do następnego rozdziału o postaci cara.

Ów drugi rozdział, podobnie jak pierwszy, przedstawia od najlepszej strony warsztat historycznoliteracki pani Pavlenki. Ujawnia erudycję – i jest to erudycja zawsze sfunkcjonalizowana i zdyscyplinowana, nigdy nie stanowi wartości samej dla siebie. Rozległe i dociekliwe analizy są ściśle podporządkowane zagadnieniom nadrzędnym i zawsze wyraziście sproblematyzowane. Choć praca podejmuje problem ogólny związany z wyobrażeniem Rosji w literaturze polskiej i rosyjskiej, rozwija się jednak w trybie interpretacji konkretnych tekstów. Autorka skupiając się na poszczególnych kwestiach, związanych z danym utworem, buduje komentarz w taki sposób, że odnosi go do problematyki ogólnej, a jednocześnie na planie pierwszym pozostaje ów utwór, czy też przywoływane źródła o charakterze dokumentacyjnym. Jeśli zaś o źródłach tego rodzaju mowa, to warto chociażby zwrócić uwagę na sposób, w jaki pani Pavlenko wykorzystuje *Pamiętniki* cesarzowej Katarzyny II (s. 56 i n.) - tezy o teatralnych zachowaniach monarchy i jego podwładnych uzyskują tu znakomite potwierdzenie i egzemplifikację. Zwłaszcza spotkanie się tego źródłowego świadectwa epoki z inspiracjami płynącymi ze studiów Łotmana czynią rozważania o roli stroju, munduru, przebierania się i dekoracji (s. 66-67) wzorcowym wręcz przykładem umiejętności komentatorskich Autorki. Z całą pewnością drugim rozdziałem swej pracy pani Pavlenko poszerzyła w istotny sposób kanon tekstów stanowiących do tej pory kontekst wypowiedzi Mickiewicza o Rosji i jej władcach, by

wskazać tu jedynie na komentarz do wiersza *Sztylet* Puszkina, ściśle związany z motywem carobójstwa w literaturze polskiej i rosyjskiej (s. 81-82). Podrozdział, który tego motywu dotyczy, uznać trzeba za kluczowy dla całości pracy, jej głównych tez i finalnych wniosków. Silna obecność motywu carobójstwa w twórczości dekabrystów pozwala szukać Autorce pracy wzorów przedstawiania cara w wolnościowym nurcie poezji rosyjskiej, co ma dalekie konsekwencje dla ustalenia źródeł Mickiewiczowskiego obrazu Rosji (s. 97). Niezależnie od tej zasadniczej kwestii na uwagę zasługują również inne wątki badawcze tego rozdziału, jak np. wątek dotyczący relacji wzajemnych pomiędzy zabójstwem a pojedynkiem (s. 86), desakralizacji obrazu monarchy (s. 90), czy tradycji tzw. wróżby świątecznej (s. 88-89). Z wielu względów uznaję rozdział drugi za najbardziej odkrywczy w tej niezwykle wartościowej pracy.

W rozdziale trzecim *Rosja filomatów i filaretów* obserwujemy konsekwencję w stosowaniu metody porównawczej, a także w nawiązaniach do propozycji badawczych szkoły tartusko-moskiewskiej. Komparatystyczne ujęcie prezentowanych wypowiedzi filomatów i filaretów o miastach Rosji (które były miastami ich często przymusowego pobytu) oraz semiotyczna interpretacja miejskiej przestrzeni sprawia, że możliwa staje się nowa problematyka znanych nam tekstów Daszkiewicza, Zana, Chodkiewicza, Malewskiego, Jeżowskiego i Mickiewicza. Przede wszystkim wielostronne omówienie opozycji Petersburg-Moskwa, ważne dla przedstawienia obrazu Rosji w literaturze, czyni z filareckich zapisków i wspomnień świadectwo spojrzeń przybyszów ze świata innej kultury i przekształca je – powtarzając za Toporowem – w polski „moskiewsko-petersburski tekst porównawczy” (s. 117). Nie inaczej dzieje się z krajobrazowymi przedstawieniami Rosji – przestrzeń Uralu i Syberii w relacjach Tomasza Zana uzyskuje dodatkowy wymiar symboliczny w przywołanym przez Autorkę pracy kontekście rozważań Czaadajewa i Bierdiajewa o przestrzeni i duszy rosyjskiej (s. 130-131). Śledzimy w tym rozdziale interesująco i przekonująco opisane przekształcenie toposu stepu, tak ważnego w literaturze rosyjskiej i ukraińskiej, afirmację nieskończonej pustki jako podstawowej cechy Rosji, a zarazem jej największej tajemnicy dotyczącej „bytu w nie-bycie” (s. 134).

Te rosyjskie świadectwa na temat literackich wyobrażeń Rosji mają swoją kontynuację i rozwinięcie w rozdziale czwartym *„Czy znasz mych druhów, których tak kochałem...”*. Etnograficzny punkt widzenia w poezji Bestużewa i Czyżowa otwiera przed czytelnikiem tego rozdziału przestrzeń Jakucji, kontrastującą z charakterystyką przestrzeni Ukrainy w tekstach Rylejewa. Poznajemy Rosję wszerz i wzdłuż w kulturowym, ale i geograficznym wymiarze, poznajemy topografię Kaukazu i Zaurala z tożsamością nadaną

syberyjskiej krainie przez Kirgizów, Baszkirów, Jakutów, Tunguzów i Buriatów (s. 187). Śledzimy szlaki rzeczne szeroko płynącej Leny, a ruszanie lodów wiosną na tej rzece przedstawione w jednym z poematów Konrada Rylejewa przypomina motyw topnienia lodu w poematach z III części *Dziadów* Mickiewicza. Jak pisze pani Pavlenko:

„Rzeka występuje jako mediator, przenosi podróżującego do innego świata Syberii, który jednocześnie jest piękny i groźny, ale w żadnym wypadku nieobojętny dla zesłańca”(s. 171).

### 3

Oceniając wysoko pracę doktorską Svetlany Pavlenki chciałbym też sformułować kilka uwag krytycznych, czy też po prostu wątpliwości, zaznaczając zresztą od razu, że nie dotyczą one spraw dla dysertacji zasadniczych. W rozdziale pierwszym, w bogato reprezentowanym stanie badań poematów tworzących *Ustęp* III części *Dziadów*, upomniałbym się o przywołanie także klasycznych już dziś studiów Kazimierza Wyki na ich temat, (pomieszczonych w monografii *Pan Tadeusz. Studia o poemacie* (t.1) - rozdział: *Napomknienie epickiego toku*). Ich nieobecność w pracy, zwłaszcza w partiach komentujących „zoologiczne porównania”, powoduje pominięcie ważnego ogniwa bogatej w polskim literaturoznawstwie refleksji o teriomorfizmach, którym Wyka poświęcił wnikliwą uwagę.

Wydaje się, że nieodłącznym motywem literackich przedstawień syberyjskiego oblicza Rosji jest zimowy pejzaż, co w ocenianej pracy wprawdzie jest komentowane, daleko wszakże od całego skomplikowania znaczeń romantycznych wyobrażeń zimy w literaturze europejskiej i rosyjskiej. Frapującą uwagę na s. 165, że zima to „metafizyczny stan przestrzeni rosyjskiej” uznaję za zbyt lakoniczną, z całą pewnością nie wyczerpuje „zimowej problematyki” przedstawień Rosji metaforyka wegetatywna, akcentująca przejście od zimy do wiosny. Zimowe kody literatury rosyjskiej zasługują na szersze potraktowanie, zwłaszcza „obronny” charakter rosyjskich zim, ich szczególnie uprzywilejowana rola (np. „matuszka zima” w *Eugeniuszu Onieginie* Puszkina) pozwala na kontrastywne porównanie kariery zimowych tematów i motywów w literaturze rosyjskiej i europejskiej.

Sądzę, że eksponowanie Północy w analizach przestrzennych wyobrażeń Rosji w *Ustępie* III części *Dziadów* powinno pociągać za sobą szersze skomentowanie roli Południa Europy, bo przecież jej kulturowe dziedzictwo Mickiewicz zdecydowanie dowartościowuje. Warto też, pisząc o ptasiej perspektywie widzenia w poemacie *Droga do Rosji*, zwrócić uwagę na to, że sokół, którego oczyma narrator zdaje się przebiegać śnieżne przestrzenie, to ptak drapieżny, sokole oczy widzą kontury świata nie tylko dokładnie i ostro, ale również w

taki sposób, w jaki widzi rzeczywistość bezwzględny łowca szukający swej ofiary. Wydaje się, że w tej przyjętej przez Mickiewicza metaforyce odnajdziemy ujawnienie zamiaru tendencyjnego spojrzenia na państwo carów. Ten rodzaj metaforyki jest próbą zaznaczenia dystansu do kreowanego obrazu Rosji w poematach dopełniających strukturę dramatyczną *Dziadów*.

Myślę ponadto, że *Zakończenie* pracy nie oddaje złożoności obrazu Rosji nakreślonego w poszczególnych rozdziałach, czytając ten fragment mamy wrażenie, że nie tylko najważniejszym, ale niemal jedynym analizowanym tekstem w rozprawie jest *Ustęp* III części *Dziadów*. A przecież Autorce zależało na tym, aby objąć lekturą inne polskojęzyczne i rosyjskojęzyczne teksty, co zaznacza w tytule swej pracy i co się jej niewątpliwie udało.

4

Pragnąłbym podkreślić, że podnoszone w tej recenzji uwagi krytyczne nie zmierzają do obniżenia wysokiej oceny pracy doktorskiej pani Svetlany Pavlenki. Za największą wartość jej dysertacji uważam skrupulatną analizę i interpretację różnych obrazów Rosji, z których wynika, że Mickiewiczowskie przedstawienie państwa carów miało swoje pierwowzory w literaturze rosyjskiej i kształtowało się poza sferą nacjonalistycznych motywacji. Przekonująco dowiedziona teza o ponadnarodowości „tekstu petersburskiego”, który Mickiewicz jedynie współtworzył, wydaje mi najlepszą lekcją historii literatury romantyzmu, a zarazem dowodem nadzwyczajnej sumiennosci Autorki pracy wobec źródeł.

Uważam, że praca pani Pavelnki, której obszerne fragmenty były już ogłaszane, powinna zostać opublikowana w całości, z pewnością warto rozważyć jej wyróżnienie.

Zmierzam do wniosku, którego sformułowanie nie będzie zaskakujące. Stwierdzam, że praca pani Svetlany Pavlenki spełnia z naddatkiem warunki stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 29 grudnia 2017 r.



Prof. zw. dr hab. Krzysztof Trybuś